

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II informacyjny

Ew. 7. Nr. 22952 / II

7575 Jw
Pocztą polową 53 4/VI.21. 1920 r.

PILNE

Ściśle tajne

trzymać pod zamknięciem!

Do

Adjutantury Generalnej Naczelnego Wodza

w W a r s z a w i e *LP*

W załączeniu przedkłada się do wiadomości odpis raportu Attache wojskowego w Tokio Nr. 136 z dnia 9/IV.1921 oraz wyciąg ze zbioru materiałów o sytuacji w Rosji Sowieckiej, uzyskanych od Rosyjskiego Nacjonalnego Komitetu w Japonji.

2 załączniki.

/ 1-szy Zastępca Szefa Sztabu Gen.

/-/ K u l i ń s k i

Generał-Pporucznik.

Za zgodność:

M. S. Zagr.

Otrzymują:
Adj. Gen. Nacz. Wodza.
M. S. Zagr.
Szef Szt. Gen.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLEKICH
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L: Dz. 7575 Jw dnia 4/VI 1921 r.

ist. Wydział

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Tokio, 10-go Kwietnia 1921 roku.

N. 4...

TAINA

S P R A W O Z D A N I E
O SYTUACJI WOJSKOWO-POLITYCZNEJ NA DALEKIM WSCHODZIE
za miesiąc Marzec 1921 roku.

RESPUBLIKA DALEKIEGO WSCHODU.

Pomimo opozycji es-erów i mieńszewików w Uzcreditielnom So-
branji, aby istniejący rząd Krasnoszczekowa złożył władzę i na je-
go miejsce został wybrany nowy z łona Uzcredit. Sobranja, głosy
komunistów przeważyły i Sobranje znaczną większością głosów przy-
jęło wniosek ufnosci istniejącemu rządowi. Również w myśl wniosku
rządu prawie bez opozycji rozstrzygniętą została kwestja Kamczatki,
którą wraz z wybrzeżem Ochockiem została ustąpioną Sowieckiej Ro-
sji. Cel tego kroku jest jasny. Respublika D.W. jest zwyczajną
ekspozyturą rządu moskiewskiego z konieczności ubraną w toge de-
mokratyzmu. Jak wiadomo rząd sowiecki oddał Kamczatkę w koncesję
kapitalistom amerykańskim. O ile by Kamczatka wchodziła w skład
R.D.W. przeprowadzenie tej umowy było by niemożliwym, gdyż tego
by nie dopuściła Japonja, która jeszcze przy carskim rządzie otrzy-
mała prawa połowu ryb w wodach Kamczatki i której interesy w ten
sposób były by naruszone. Doprowadziło by to bezwątpienia do kon-
fliktu zbrojnego między R.D.W. i Japonją, do którego R.D.W. nie
jest wcale przygotowaną. Oddanie Kamczatki Rosji Sowieckiej roz-
wiązuje R.D.W. w znacznej mierze ręce w stosunku do Japonji, stwa-
rzając jednocześnie groźbę konfliktu Japono-Amerykańskiego, który

jest bardzo na rękę tak R.D.W. jak i Rosji Sowieckiej.

W stosunku do Japonji kierunek polityki rządu R.D.W. pozostaje bez zmiany: bezustanne domaganie się wycofania wojsk japońskich z południowej części okręgu Nadmorskiego, uznania przez Japonję de facto i de jure R.D.W. i zawiązania z nią stosunków handlowych. W tym celu dla zachęty robione są propozycje różnych koncesji. Pierwsza próba w tym kierunku została już zrobiona przez oddanie w dzierżawę przemysłowcowi japońskiemu Notoru Katazawa około 250,000 akrów ziemi na wybrzeżu morskiem w okręgu Nadmorskim. Główną jednak przeszkodą w ustaleniu stosunków z Japonją jest właśnie kwestja Kamczatki. W tej sprawie rząd japoński wkrótce po uchwaleniu tej sprawy w Uczredit.Sobranji wystosował do rządu R.D.W. stanowczy protest, z zastrzeżeniem, że w razie nie zastosowania się do niego rząd japoński zostawia za sobą swobodę dalszych działań. Protest ten dotychczas jeszcze pozostaje bez odpowiedzi.

W stosunku do Chin rząd R.D.W. stara się zająć pozycję jak najbardziej przyjazną. Przy przejściu na terytorjum R.D.W. oddziałów chińskich wypędzonych przez bar.Ungerna z Mongalji a z nimi kilkuset kupców chińskich ze strony władz "buforowych" było okazane im wiele pomocy, dostarczona żywność i dana możliwość przejazdu koleją do Mandżurji. Ten stosunek został zręcznie wykorzystany przez misję Jurina-Dziewałtowskiego w Pekinie, rezultatem było wnanowienie pertraktacji w sprawie umowy handlowej, co już prawie było poniechane. W pierwszych dniach marca została również wznowiona komunikacja kolejowa między Czytą i st.Mandżurja.

Sytuacja finansowa i ekonomiczna R.D.W. jest fatalna i nie różni się w niczem od sytuacji w Sowieckiej Rosji, zaś

pod względem transportu kolejowego jest jeszcze znacznie gorszą.

Obecnie duże nadzieje są pokładane na projektowanej misji ekonomiczno-politycznej do Stanów Zjednoczonych pod kierownictwem wice-ministra spraw zagranicznych Kożewnikowa, który ma wystąpić z propozycją szerokich koncesji dla kapitalistów amerykańskich wzamian za udzielenie R.D.W. pożyczki w gotówce i towarach do wysokości \$.250,000,000.

Misja ta zamierza wyjechać w drugiej połowie kwietnia, trudno jednak przesądzać czy zdoła urzeczywistnić swoje zamiary, tembardziej, że na kilkakrotne odezwy i telegramy Krasnoszczekowa do nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych Hardinga z prośbą o uznanie R.D.W. rząd waszyngtoński jak dotychczas odpowiedział milczeniem.

Akcja Ungerna w Mongolji nie przestaje niepokoić rząd R.D.W. z obawy że wojska Ungerna mogą wkrótce przekroczyć granicę i zagrozić Czycie.

Dla tego też w związku z zajęciem przez Ungerna Majmaczemu i Kiachty zaczęła się energiczna koncentracja wojsk przeciw niemu. Liczebność tych wojsk według informacji gazet Charbińskich wynosi około 6000 w tem 1500 kawalerji. Składają się one z oddziału Troicko-Sawskiego (około 2000) pod dowództwem węgierskiego żyda-bolszewika Margolina, 20% tego oddziału stanowią węgry, b. jeńcy wojenni. Oprócz tego oddziału jest jeszcze oddział Akszyński (około 800) ~~indywidualnie~~ ~~składająca~~ Siły te są wzmocnione częściami 27-ej i 30-ej sowieckich dywizji, które są rozlokowane w rajonie Wierchnie-Udińska i Troicko-Sawska. Ogólne dowództwo nad przeznaczonym przeciwko Ungerna oddziałem objął Pawłow. (Pawłow - b. mierzman

promowany na oficera przez Kiereńskiego, przyjaciel i współpracownik znanego gławkowiecha Krylenki).

W rezerwie pozostają dywizje Wierchnie-Udińska i Czycińska, pozatem do Sretienska i Nerczyńska została podciągnięta 3-ia dywizja Amurska. Dywizje te według ostatnich wiadomości liczą nie więcej nad 3000 każda, gdyż przeprowadzona mobilizacja dała b.słabe rezultaty. Podział dywizji jest trójkowy: dywizja składa się z 3 pułków, pułk z 3 bataljonów, bataljon z 3 kompanji, kompanja z 3 plutonów, pluton z 3 sekcji.

Oprócz tego podciągnięty został z Błagowieszczeńska Amurski korejski pułk, który wraz z dywizją Wierchnie-Udińską trzymany jest w rajonie Czyty, zaś dywizja Czycińska w rajonie st.Daurja.

Ogólna ilość wojsk skoncentrowanych przeciwko Ungernowi wynosi nie więcej nad 15 do 16 tysięcy, co stanowi mniej więcej połowę wszystkich sił zbrojnych R.D.W.

Wiadomości z ostatnich dni marca głoszą, że w rajonie Kiachty doszło już do zbrojnego starcia z oddziałami mongolskimi Ungerna, oraz że w rajonie Enchorska, na wschód od Kiachty dwie kolumny mongolskie przekroczyły granicę z zamiarem wyjścia na tyły czerwonym.

Są również wiadomości, które nie wydają się jednak być bardzo prawdopodobnymi, że niejaki generał Kazagranti, który przy odwróceniu wojsk kołczakowskich w styczniu 1920r, został odcięty z oddziałem swoim liczącym około 1000 ludzi i zmuszony do skierowania się w dół rzeki Jenisieju, zjawił się teraz w rajonie st.Mysowaja nad Bajkałem, zajął tę stację i poniszczył tunele, powodując przerwę w komunikacji kolejowej między Czytą

FILED
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

INSTITUTE
ARCHIVES
New York

i Irkuckiem.

Bezwątpienia z nadchodzącą wiosną nieomieszka nastąpić szybki rozwój dalszych wypadków, tembardziej, że powstanie które miało miejsce w marcu w Rosji Sowieckiej silnem echem odbiło się również w Syberji i nie przeszło bez wrażenia w R.D.W.

KRAJ NADMORSKI.

Iluzoryczną władza rządu Czycińskiego nad Władywostokiem i południową częścią okręgu Nadmorskiego dobiega końca.

Na żądanie Czyty Władywostockie "Narodnoje Sobranje" zostało w końcu marca rozwiązane po szeregu bezpłodnych obrad.

Ostatniemi sprawami, które zostały wniesione na forum "Sobranja" było wykrycie całego szeregu nadużyć i malwersacji, popełnionych przez członków rządu władywostockiego. Skutkiem tego ~~xxix~~ była dymisja całego gabinetu. Pozostał tylko jeden prezes gabinetu Antonow, który sformował nowy rząd, nie różniący się zresztą doborem członków od poprzedniego.

22-go marca rozpoczął się we Władywostoku zjazd przedstawicieli niesocjalistycznych organizacji, pragnących się oprzeć na znajdujących się w rajonie Władywostoku "kappelowcach".

Przyjęty został cały szereg uchwał i rezolucji, streszczających się do nieuznawania bolszewizmu, wzwania pomocy do wspólnej walki z nimi wszystkich państw świata, a przede wszystkim Japonji oraz wystawieniu postulatów nowego demokratycznego ustroju w przyszłej Rosji.

Na zjazd zebrało się z Władywostoku, Charbina i innych miejsc przeszło 120 delegatów. Przewodniczył zjazdowi znany przemysłowiec Merkułow, wice-prezesowali ks.Krapotkin, Jere-

PLSDSK
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PLSDSK
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

miejew, Starcew, Artemjew i Kuźmin.

Pomimo całkiem demokratycznych uchwał, przyjętych przez zjazd, był on reprezentantem najskrajniejszej prawicy na Dalekim Wschodzie, tak dalece pozbawionej oparcia w masach ludowych, że nawet ataman Siemionow, nie uważał za możliwe dla swego nowego kierunku demokratycznego współpracować z nimi. Kierownikiem wojskowym tych organizacji był generał Łochwicki, b. dowodzący wojskami kappelowskimi, usunięty z tego stanowiska jesienią r.z. przez atamana Siemionowa.

Faktycznym celem zjazdu było podrachowanie sił swoich i wyjaśnienie możliwości zabrania władzy we Władywostoku i okolicy w swe ręce. Tam też zrodził się projekt przewrotu politycznego we Władywostoku, który wobec liczebności "kappelowców" i bezsilności rządu Antonowa, opierającego się na kilkuset ludzi milicji, jako na jedyną siłę zbrojną, miał wszelkie szanse powodzenia.

Plan ten jednak został sprzeczony przez sprokowanie przedwczesnego wybuchu jednocześnie z dwóch stron, przez bolszewików i siemionowców, Siemionow, który sam posiada plany na Władywostok i któremu wystąpienie na arenę partji mu nie ^{ze} podporządkowanych ~~z~~ zdecydowanym jego wrogiem Łochwickim na czele bynajmniej nie było na rękę, uczynił co mógł aby plan przewrotu zerwać. Tak też się i stało. W chwili wybuchu w noc na 30-go marca wystąpiło tylko około 200 "kappelowców", którzy przez uprzedzoną i przygotowaną na to milicję zostali rozpedzeni. Część ich została aresztowana, reszta schroniła się pod skrzydła japończyków. Władze japońskie po wybuchu oświadczyły, że nie pozwolą nadal na naruszanie porządku w mieście i wzięły znów na siebie ochronę miasta.

INSTITUTE
ARCHIVES
New York

INSTITUTE
ARCHIVES
New York

i otrzymawszy w ten sposób jeszcze jeden pozór więcej do ~~pr-~~
zast~~ę~~ utrzymywania swych wojsk we Władystoku.

Generał Zochwicki, Merkułow oraz kilkunastu innych człon-
ków zjazdu zostało aresztowanych pod zarzutem organizacji
przewrotu, wszyscy oni kategorycznie odpierają ten zarzut,
nazywając wybuch zwyczajną prowokacją.

BIALI I ATAMAN SIEMIONOW.

W początkach marca ostatecznie wykrystalizował się roz-
łam w obozie prawych. Ataman Siemionow kategorycznie odrzucił
proponycje charbińskich prawicowych organizacji przyłączenia
się do nich, podkreślając, że pozostaje wierny swemu demokratycz-
nemu programowi, przyjętemu przez siebie jeszcze w zeszłym roku i
że nadal zamierza szukać oparcia w narodzie t.j. w chłopach i
kozakach
~~właścicielach~~. Rezultatem tego było, że lewe skrzydło organizacji
charbińskich pod przewodnictwem h. ministra finansów rządu Koł-
czaka - Michajłowa pod porządkowało się Siemionowowi, prawica
zaś zdecydowała przeprowadzić tymczasem akcję na własną rękę,
opierając się na niezadowolonych z Siemionowa "kappelowców"
3-go korpusu gener. Mołczanowa. Celem tej akcji miał być prze-
rót polityczny we Władystoku i zabranie władzy w południowej
części okręgu Nadmorskiego w swe ręce. W tym właśnie celu był
zwołany zjazd we Władystoku ~~zamiar~~ ^{lecz} przedwcześnie sprowokowana
próba przewrotu, ~~zakończona~~, jak to widać wyżej, zakończyła się
całkiem niefortunnie, niszcząc prawie doszczętnie plany prawicy.

Tymczasem akcja Siemionowa rozwija się pomyślnie naprzód.
Obecnie przestało już być tajemnicą, że akcja Ungerna w Mongol-
ji jest ściśle podporządkowana Siemionowowi, jak również, że
za tem wszystkim stoi siła wyższa, faktycznie kierująca i kon-

ntrolująca całą działalność tak Siemionowa jak i Ungerna i że siłą tą jest Japonja.

Siemionow zawiązał z Dżan-dzo-linem dość ścisły kontakt, dla podtrzymania którego w Mukdenie stale przebywa jeden ze zdolniejszych pomocników Siemionowa - generał Afanasjew.

M O N G O L J A .

Działalność barona Ungerna w Mongolji i wzniecony przezeń ruch niepodległościowy rozwijają się nadzwyczaj pomysłnie. W ciągu miesiąca marca wojska chińskie zmuszone były oddać w ręce Mongołów cały szereg ważnych punktów w Mongolji. Mongołowie zajęli już Taolin i Udde (około dwustu kilkudziesięciu wiorst na południe od Urgi, na głównym trakcie łączącym Urgę z Pekinem), 18-go marca zajęty został Majmaczeng i Kiachty (na granicy z Rosją), 22-go marca zajęty został Kerulen, ważny punkt, otwierający Mongołom drogę na Chajlar i st. Mandżurja, które obecnie są mocno zagrożone, zajęty również został Ulasutaj oraz szereg innych mniej ważnych punktów. Prawie cała Mongolja jest obecnie oczyszczona od wojsk chińskich, które wszędzie rozbite na głowę, zostawiając zwyciężkowi Mongołom artylerję, broń i bogate zapasy wojenne, w panicznej ucieczce szukały ratunku, dowodząc raz jeszcze, że wojska chińskie pomimo nowoczesnego uzbrojenia i wyszkolenia przedstawiają z siebie bardzo lichy materiał wojskowy.

Według wiadomości z gazet pekińskich i charbińskich około 100,000 Mongołów zostało powołanych pod broń i setki instruktorów rosjan i japończyków, należących do oddziału

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Ungerna usilnie pracują nad wyszkoleniem ich w kierunku wojskowym. Jednocześnie agenci Siemionowa przy pomocy japończyków i cichej zgodzie Dżan-dzo-lina energicznie pracują nad zaopatrzeniem Mongołów w broń i amunicję. Jak dalece śmiało było to postawione świadczy fakt, że nawet z Pekinu przez Kałgan była wysyłana broń i amunicja Mongołom, ponieważ jednak Pekin stoi już poza obrębem władzy Dżan-dzo-lina, władze chińskie ostatecznie wykryły tę działalność i aresztowały szereg oficerów Siemionowskich w tej liczbie generała Chreszczatickiego. Największą jednak pomoc w zaopatrzeniu w broń Mongołów okazali sami Chińczycy, zostawiając w bezładnej ucieczce prawie wszystką swą broń i zapasy wojenne.

Skonstruowany rząd mongolski składa się z następujących osób: Prezes ministrów i minister spraw wewnętrznych - Gładchica Chätuchta, członek partji narodowej; minister spraw zagranicznych - Erdyn Szanzotba, tej że partji; minister spraw wojskowych - Szylichtuwan; minister sprawiedliwości - Donobejsi, obaj bezpartyjni; minister finansów - Cecenhor, stronnik Ungerna; głównodowodzący wojskami - ~~Hoton-Batur-Wan~~ Hoton-Batur-Wan, członek partji narodowej.

Polityka rządu mongolskiego jest dość zreżna. Umiał on sobie pozyskać już przyjaźń i poparcie Tybetu, co w dalszej walce o niepodległość będzie miało wpływ ogromny. Rząd pekiński otrzymał niedawno wiadomości z Tybetu, że Dajaj-Lama odbył szereg narad z wódzami tybetańskimi, na których ~~uchwalone~~ uchwalone zostało uderzyć na pograniczne miasta chińskie w celu rozdzielenia się chińskich koncentrujących się przeciw Mongolji oraz ogłoszenia niepodległości Tybetu. Wiadomości te wywołały w Pekinie ogromne zaniepokojenie.

Jednocześnie w stosunku do Dżan-dzo-lina stosowana jest polityka udawania przyjaźni i zaskarbiania sobie jego względów pochlebstwami i uległością. Tak niedawno rząd mongolski ogłosił, że Mongolia zgodziła by się zadowolnić szeroką autonomją, jeżeli na czele rządu pekińskiego stanie Dżan-dzo-lin.

Dzięki tej polityce niebezpieczeństwo dla Mongolji ze strony Chin staje się coraz mniejsze. Pozostaje jeszcze jeden sąsiad - R.D.W. W tym kierunku prowadzona przez Ungerna linja zdaje się doprowadzi do starcia zbrojnego. Wskutek zajęcia Kiachty doszło już do starcia z wojskami "buforu", są też wiadomości o powstaniu buriatów, co też służy główną przykrywką dla akcji Ungerna, skierowanej przeciw Czycie. Jeżeli czerwoni będą traktowali naruszenie granicy, nie jako wrogie wystąpienie Buriatów, lecz Mongołów i dojdzie do wypowiedzenia wojny Mongolji, wnieszanie się Japonji jest nieuniknione, co zdaje się właśnie być celem Ungerna i Siemionowa. W najbliższych tygodniach sytuacja w tym kierunku powinna się wyjaśnić.

Ogromne zainteresowanie się tą szeroką akcją siemionowsko-japońską ze strony agentów rządu amerykańskiego na Dalekim Wschodzie, co świadczy ponowne wysłanie do Urgi konsula amerykańskiego, wskazuje, że na tem tle może dojść do daleko poważniejszych zawikłań.

MANDŻURJA I CHINY.

Dwulicowość polityki Dżan-dzo-lina w stosunku do rządu pekińskiego staje się coraz bardziej wyraźna. Na posiedzeniach odbytych w końcu lutego w Pekinie Dżan-dzo-lin zgodził się ostatecznie na wysłanie swoich dwóch lub trzech dywizji przeciwko Urdzie, lecz już w parę tygodni potem zawiadomił Pekin,

że może to uczynić tylko pod warunkiem, jeżeli otrzyma od rządu pekińskiego trzy i pół miliona dolarów chińskich miesięcznie na utrzymanie armji oraz transport motorowy, który jedynie umożliwia prowadzenie akcji wojennej w pustyniach Mongolji. Ponieważ rząd pekiński nie jest w stanie z braku środków finansowych wypełnić ani jednego z tych żądań, przeto wyprawienie wojsk przeciw Mongolji odwleka się z dniem każdym i zapewne ograniczy się do wystawienia zasłony w rajonie Kałganu, którego bezpieczeństwo wobec nieustannego powodzenia sprzyjającego wojskom mongolskim jest uważane za zagrożone. Można zatem rozliczać tylko na wojska generała Pao-Kuna, dowodzącego wojskami prowincji Czylijskiej. Ponieważ jednak już są wiadomości o niebezpieczeństwie, grożącym ze strony Tybetu, wobec powstania w Hubeju, siły te będą z konieczności tak rozdzielone, że już może być mowa tylko o obronie lecz nie walce zaczepnej. Coraz częściej też w rządzie pekińskim rozlegają się głosy o konieczności pokojowego załatwienia sprawy z Mongolją. Dżan-dzo-lin również nie kryje się ze sprzyjaniem takiego załatwienia konfliktu.

W prasie coraz częściej ukazują się wiadomości, że Dżan-dzo-lin dąży do restauracji monarchji i że na tronie chce osadzić małoletniego syna ostatniego cesarza, samemu zaś, jako spokrewnionemu z nim przez małżeństwo ogłosić się regentem. Chociaż pogłoskom tym Dżan-dzo-lin starannie zaprzecza, ponawiając zapewnienia swej wierności republice i istniejącemu rządowi, cała dwulicowa działalność jego, ścisła przyjaźń i uległość Japonji oraz pozycja zajęta w kwestji mongolskiej wyraźnie zdradzają jego zamiary. Niewiadomem jest tylko kiedy uzna on za stosowne odkryć swoje karty, jednakże szybki rozwój ogólnych wydarzeń przyspieszy i w tym wypadku ostateczne wyjaśnienie sytuacji.

J A P O N J A .

Z wypadków jakie zaszły w Japonji w ciągu ubiegłego miesiąca i które służyć niejako drogowskazami dalszego kierunku politycznego tego kraju, podkreślić należy następujące: wyjazd w podróż do Europy następcy tronu, który nastąpił pomimo energicznej opozycji ze strony genro, jako będący w sprzeczności ze starymi tradycjami Japonji; związana z tem dymisja księcia Yamagata, prezesa genro; szereg strajków w Osaka, Kobe, Jokohamie, Tokio i innych ważniejszych centrach przemysłowych; szereg masowych demonstracji-protestów przeciw polityce rządu w stosunku do Syberji; zacięta walka partyjna stronników klanu Satsuma (partja wojenna) przeciw istniejącemu gabinetowi Hara; interpelacje w Parlamencie w sprawie szeregu nadużyć różnych osób oficjalnych w kwestji Południowo-Mandżurskiej kolei żelaznej i rozpuszczenie Parlamentu.

Wypadki te wskazują, że w życiu Japonji odbywa się przełom i zarysowuje się nowa era. Wyjazd następcy tronu do Europy jest tak dalece w sprzeczności ze starymi tradycjami, że nie tylko genro, te ostatnie żubry starej Japonji, lecz szerokie warstwy narodu nawet długo nie mogły się z tym faktem pogodzić; dziesiątki tysięcy ludzi odbywało pielgrzymkę do świątyni Meidzi i modliło się, aby stare bogi japońskie odwróciły ten zamiar następcy tronu. Był to protest, gdyż tylko tego rodzaju protest jest dopuszczalny w rzeczach dotyczących dynastji.

Wszystko to jednak było bezskuteczne, następca tronu wyjechał w pierwszych dniach marca. Wkrótce potem książę Yamagata podał się do dymisji. Genro przestało odgrywać rolę decydującą w życiu państwa Wschodzącego Słońca. Władza przechodzi

N
A
N
I
I
d

PLSDS
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PLSDS
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

coraz wyraźniej w ręce młodszych, śmielszych i energiczniejszych, w ręce partji wojskowej - klanu Satsuma. Głównymi przedstawicielami tej partji są: wicehrabia Makino, niedawno naznaczony na bardzo wpływowe stanowisko - ministra Dworu; obecny minister spraw wewnętrznych Tokonami; generał-gubernator Korei Saito i admirał Yamamoto. Siedem lat temu klan Satsuma już był wysunął swój gabinet z admirałem Yamamoto, jako premierem, jednakże szereg skandali w kwestji dostaw wojennych pozwolił opozycji obalić ten gabinet. Obecnie po siedmioletniej przerwie klan Satsuma znów ożywił swoją działalność i szeregu także z opozycją znów opanował znaczną ilość odpowiedzialnych stanowisk.

W sferach politycznych panuje przekonanie, że ponieważ większość postulatów wysuniętych przez partję sejukaj, której wyrazicielem jest właśnie gabinet Hara, zostało osiągniętych, przeto dalsze pozostawanie tego gabinetu jest już nieusprawiedliwione i że wskutek tego musi nastąpić wkrótce zmiana gabinetu, który według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie się składał z członków klanu Satsuma. Przypuszczają również, że tym razem na czele nowego rządu stanie jednak nie Yamamoto, lecz admirał Saito.

Rząd klanu Satsuma według przewidywań zabierze się energicznie do walki z "niebezpiecznymi ideami", jak nazywają w Japonji ruch rewolucyjno-socjalistyczny, a którego wzrost znaczny, jak to stwierdza szereg strajków w różnych centrach przemysłowych Japonji oraz liczne demonstracje-protesty z żądaniem odwołania wojsk okupacyjnych z Syberji, słusznie przypisywany działalności licznych agentów ~~agentów~~ żydowsko-bolszewickich oraz wpływom wolnościowym idącym z Ameryki, zaczyna nie^{na}żarty niepokoić sfery rządzące w Japonji.

W kierunku polityki zagranicznej spodziewane jest przyjęcie linii wyraźniejszej, co w związku z olbrzymimi projektami Japonji na Mandżurję i Mongolję jest zresztą nieuniknione.

W miesiącu marcu Parlament pomimo dość silnej opozycji partji kensejkaj, przedstawione przez rząd projekty nowych wydatków na armję i flotę zostały zatwierdzone. Potem jednak niejako w drodze rewanzu partja kensejkaj wniosła na porządek dzienny szereg rewelacji o różnych nadużyciach, jakich się dopuścili różni wysocy przedstawiciele sfer oficjalnych w kwestji kolei Południowo-Mandżurskiej. Nieuważam za potrzebne oświetlać tę kwestję detalicznie, gdyż ma ona tylko to znaczenie, że wskazuje na zwiększenie się korupcji wśród wysokich nawet agentów rządowych. Ostatnią sprawą, jaka podjęta została w Parlamencie była kwestja pozostawiania wojsk japońskich w Syberji oraz zażądania od rządu aby jasno odpowiedział, jak długo zamierza jeszcze trzymać tam wojska. Na te pytania rząd nie dał wyraźnej odpowiedzi, natomiast dla uspokojenia opinji w sferach opozycji ukazały się w gazetach inspirowane przez źródła rządowe wiadomości, że jakoby w końcu marca rozpocznie się ewakuacja tych wojsk. Oczywiście wiadomości te mało zbliżone są do prawdy, wywołały jednak one potrzebne wrażenie, a wkrótce potem Parlament reskryptem cesarskim został rozpuszczony.

Wracając jeszcze do kwestji polityki japońskiej na Dalekim Wschodzie podkreślić należy wyraźniej zajętą przez rząd japoński linię oraz jaśniej ~~sfarmak~~ oświetlić olbrzymie plany Japonji, co się przedstawia w sposób następujący.

Pierwszym krokiem Japonji w kierunku zwiększenia jej wpływów na kontynencie w ostatnich latach było zajęcie Szantungu. Krok ten jednak wywołał wśród narodu chińskiego takie oburzenie

PILSUDSKI
INSTYTUT
ARCHIWUM

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

i protesty, a powstały na tem podłożu ~~strz~~ bojkot ekonomiczny tak boleśnie dotknął interesy japońskie i dowiódł takiej siły duchowej narodu chińskiego, że utrzymanie tego statusu okazało się niemożliwym. Nastąpił więc szereg obietnic uspakajających i przygotowania do zwrotu Chinom półwyspu Szantungskiego, poczem agresywna polityka Japonji zaczęła szukać innego sposobu zwiększenia wpływów swych na kontynencie. Tym razem wysiłki skierowane zostały w kierunku oderwania od Chin Mandżurji i Mongolji, które powinny przekształcić się w państwa samodzielne i niepodległe. Jak to widocznem jest obecnie plany na Mongolję są już prawie urzeczywistnione, co się tyczy Mandżurji, to polityka Dżan-dzo-lina, będącego obecnie posłusznym narzędziem Japonji, wskazuje również, że urzeczywistnienie ukrytych planów Japonji zbliża się ku końcowi. Niepodległa Mongolja i samodzielna Mandżurja, kraje zajmujące olbrzymie przestrzenie przy bardzo słabym zaludnieniu, kraje bogate niezmiernie w kruszce, minerały, węgiel, naftę, bydło oraz wszelkie artykuły spożywcze, których brak daje się odczuwać coraz silniej we wzrastającej szybko w ludność Japonji, kraje pozbawione zupełnie przemysłu, są dla Japonji olbrzymiem polem dla ekspansji zarówno ekonomicznej jak i kolonizacyjnej.

Pozostaje jeszcze Syberja, a raczej rosyjski Daleki Wschód. Tutaj na straży nietykalności terytorjalnej stoi silnie Ameryka, która już niejednokrotnie podkreśliła swoją nieugiętą w tym kierunku pozycję. Szanse na aneksję chociaż by małej części kraju Nadmorskiego lub nawet tylko Władywostoku są bardzo niewielkie.

Tutaj więc może być mowa tylko o podtrzymywaniu i pogłębianiu istniejącej anarchji, w oczekiwaniu lepszej okazji, lub o oddaniu władzy w ręce żywiołów, przyjaźnie do Japonji nastrojonych.

Przedstawicielem żywiołów rosyjskich najprzyjaźniej dla Japonji usposobionych jest ataman Siemionow oraz organizacje z nim związane. Przewidzieć jednak dalszego rozwoju wypadków w tym kierunku narazie jeszcze niemożna. Tylko odnośnie Sachalinu jest zupełnie widocznem, że wypuścić go z rąk Japonji niema zamiaru. Ostatnie wiadomości w tym względzie głoszą, że w najbliższym czasie, t.j. jak tylko sezon pozwoli wojska japońskie zajmą i obsadzą znów Nikołajewsk nad Amurem, oraz szereg miejscowości w rajonie ujścia tej rzeki, jak to: De-Kastri, Mago, Sofijsk i inne.

Zarówno na Sachalinie jak i w rajonie Nikołajewsk wprowadzona ma być administracja japońska, co ostatecznie utrwali pobyt tam japończyków. Sachalin posiada dla Japonji ogromne znaczenie ze względu na bogate kopalnie węgla, którego w Japonji brak, zaś ujście Amuru daje w ręce Japonji cały prawie przemysł rybny w postaci kety, gorbussy oraz innych łososiowych gatunków. Wartość tego przemysłu określa się dziesiątkami milionów jen rocznie.

Wszystkie wymienione wyżej plany Japonji znajdują jednak poważną przeszkodę w ich wykonaniu ze względu na Amerykę, która zazdrośnym okiem patrzy na wzrastającą potęgę zarówno wojenną i ekonomiczną państwa Wschodzącego Słońca. Na każdym kroku i przy każdej okazji Ameryka stawia swoje stanowcze veto, a olbrzymi projekt zbrojeń morskich obecnie uchwalony w Ameryce, wzmocnienia baz na Oceanie Spokojnym, koncentrowanie floty atlantyckiej w pobliżu kanału Panamskiego oraz odłożenie znów na czas nieokreślony sprawy niepodległości Filipin, dowodzi, że Stany Zjednoczone liczą się z możliwością konfliktu zbrojnego z Japonją, jako z faktem, którego prawie

ROSDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

ROSDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

że nie uda się uniknąć. Ostatnio, od kilku już miesięcy ciągnąca się sprawa wyspy Yap, w której Ameryka zajmuje coraz to bardziej nieskłoną na kompromis pozycję, potwierdza jak dalece zaszło naprężenie stosunków i wzajemna nieufność.

W przewidywaniu możliwej wojny Japonja również powiększa swe siły morskie, tymczasem jednak chce jak najwięcej zyskać na czasie w celu tem lepszego przygotowania się oraz utrwalenia swych pozycji tam, gdzie największa po temu potrzeba.

Aleksandrowicz

Pułkownik

p.d.Sztabu Gener.

